

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

## / XVIII Niedziela Zwykła -31.07.2011/

1. Jutro przypada 67. rocznica powstania warszawskiego. Zaś w połowie miesiąca przedmiotem refleksji staną się sierpniowe dni narodowego przebudzenia na przełomie lat osiemdziesiątych na polskim Wybrzeżu. Wspomnimy też „Cud nad Wisłą” z 1920 roku. Niech to bogactwo sierpniowych rocznic i wielkich świąt utwierdzi naszą wiarę i ufność w moc i potęgę Pana wieków.
2. We wtorek przypada odpust Porcjunkuli, związany z postacią świętego Franciszka z Asyżu. Warunkiem jego uzyskania jest wzbudzenie właściwej intencji, stan łaski uświęcającej, modlitwa w intencjach wyznaczonych przez papieża oraz nawiedzenie parafialnego kościoła. Dokładnie odpust ten można uzyskać w czasie od południa 1 sierpnia do północy 2 sierpnia. Skorzystajmy z tej nadzwyczajnej łaski darowania kar doczesnych za grzechy odpuszczone w sakramencie pojednania, a jeszcze przez nas nie naprawione.
3. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza Święta wieczorna. Taca zbierana w ten dzień będzie przeznaczona na renowację ołtarza Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
4. W pierwszy czwartek miesiąca, przez wstawiennictwo św. Jana Marii Vianneya, patrona wszystkich proboszczów, którego wspomnienie liturgiczne przypada akurat tego dnia, w modlitwach będziemy dziękować Bogu za dar Eucharystii oraz prosić o liczne i święte powołania kapłańskie. Godzina Święta o godzinie 17.00 podczas jej trwania okazja do spowiedzi.
5. W pierwszy piątek miesiąca będziemy przepraszać Boże Serce za wszelki brak miłości, za lekceważenie daru Bożego Miłosierdzia. Będziemy prosić o łaskę nawrócenia dla siebie i dla tych, którzy Pana Boga przepraszać nie chcą. Okazja do pierwszopiątkowej spowiedzi świętej w naszym kościele od godziny 17.00.
6. W pierwszą sobotę miesiąca, 6 sierpnia, przypada święto Przemienienia Pańskiego. W Kościele obchodzone jest już od VI wieku, a w Polsce znane od XI wieku. Akt przemienienia pozwala Apostołom i nam zrozumieć, jak mizerne i niepełne są nasze wyobrażenia o Bogu. To lekcja pokory wobec majestatu Bożej potęgi. W tym też dniu ks. Łukasz do południa odwiedzi swoich chorych. Różaniec Fatimski po Mszy św. wieczornej.
7. Informujemy naszych drogich Parafian i gości, że w okresie wakacyjnym /od 1 lipca do 31 sierpnia/ od poniedziałku do piątku Mszy św. porannych nie będzie. Kościół w tym okresie będzie otwarty codziennie od godziny 9.00. Kancelaria parafialna w okresie wakacji czynna będzie tylko w soboty w wyznaczonych godzinach. W nagłych sprawach prosimy zgłaszać się bezpośrednio po Mszy św. wieczornej.
8. W przyszłą niedzielę jako I miesiąca wystawienie Najświętszego Sakramentu po każdej Mszy św. Modlić będziemy się w intencji wszystkich wypoczywających na wakacjach i urlopach, a także za pątników udających się z pielgrzymką na Jasną Górę. W tym też dniu Członkowie Akcji Katolickiej serwować będą cista i napoje z których dochód będzie przeznaczony na remont świetlicy środowiskowej.
9. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej.
10. Zapowiedzi przedmażeńskie:
  - Tomasz Bugajski zam. Stronie Śląskie
  - Monika Zalińska zam. Konradów
  - Dariusz Rafał Kobiółka zam. Stronie Śląskie
  - Justyna Anna Skrzypiec za. Wąlcz

**Wszystkim wypoczywającym na wakacjach i urlopach życzymy wspaniałej pogody, udanego wypoczynku i przeżywania tego czasu z Panem Bogiem, pamiętając o codziennej modlitwie, Mszy św. niedzielnej i świątecznej i sakramentach św.**

## *Komentarz do dzisiejszej Ewangelii*



Oj, ta Ewangelia to nam dopiero pasuje! Żeby tak Jezus zawsze przyszedł w porę i dał chleba do syta! Dobrze by się wtedy człowiekowi żyło na ziemi. Co prawda w takim momencie marzeń zapominamy o pewnym wydarzeniu z samego początku Ewangelii, kiedy Jezus odrzuca pokusę przemienienia kamieni w chleb. Zasadniczo tamto wydarzenie i tamta lekcja wraz z wnioskami jest dla nas miarodajna i obowiązująca: nie ma łatwego chleba. To nie kamienie mają się stawać chlebem, lecz ziarno. Ziarno najpierw posiane, potem pielęgnowane, zżęte, zmielone na mąkę i upieczone. Chleb kosztuje bardzo dużo trudu i nic się na to nie poradzi. Taką jest normalna kolej rzeczy i Bóg nie chce w nią ingerować. Wzrost i pomnażanie ziarna jest już wystarczającym cudem, nie trzeba nic więcej. Ale są sytuacje wyjątkowe i specjalnie przez Boga wybrane i zaplanowane, sytuacje, które mają nas o czymś pouczyć. Właśnie do nich należy rozmnożenie chleba. Wyjątkowość tego zdarzenia ma na celu zwrócić naszą uwagę na fakt, że normalne rozmnażanie ziarna, o którym pisaliśmy wyżej, w swojej istocie jest też cudem, choć codziennym i nie tak spektakularnym jak ten z Ewangelii. Dlatego zdamy się z nim oswoić i nie robi on na nas żadnego wrażenia. Ale przecież za tym także kryje się specjalne, stwórcze działanie Boga, który karmi nas chlebem powszednim. Jakże często o tym zapominamy i nie potrafimy Bogu dziękować za chleb! Czego jeszcze chciał nas nauczyć Chrystus, gdy cudownie pomnażał chleb? Tego, że On potrafi zaspokoić każdą naszą potrzebę – jeśli Mu ufamy. Zauważmy, że tłumy przybyły do Jezusa pieszo, na pustynię, z dużych odległości, z wielkim poświęceniem. To wszystko oznaczało, jak wielkim zaufaniem darzyli Jezusa. Dlatego Jezus najpierw uzdrowił ich chorych. W zasadzie już wtedy ludzie mogli wrócić do domów, a jeśli zostali, to dlatego, że chcieli być dłużej przy Jezusie. Nie chodziło im tylko o doraźne korzyści, bo te już osiągnęli. Teraz chcieli być po prostu przy Jezusie, słuchać Jego słów, towarzyszyć Mu. „Szukajcie wpieryw Królestwa Bożego, a wszystko inne będzie wam przydane” – obiecał kiedyś Jezus, a tu mamy ilustrację tej obietnicy. Apostołowie byli po ludzku praktyczni, kto wie, może mniej myśleli wtedy o Królestwie Bożym, a bardziej o tym, co począć z tymi tłumami. Może obawiali się kłopotu, może głupio im było wyjmować swoje skromne zapasy i jeść na oczach zgłodniałych kobiet i dzieci? Dość, że chcieli się tego problemu pozbyć. Jezus jednak myślał inaczej. Wiedział, że tam, gdzie jest wiara i ufność w Boga, pragnienie Słowa i Królestwa Bożego, tam wszystkie ludzkie potrzeby też są zaspokajane. Trzeba podkreślić, że właśnie potrzeby – czyli to, bez czego nie da się żyć – a nie zachcianki. Bóg angażuje się wtedy w zaspokojenie tych potrzeb, gwarantuje, że jest to możliwe. Ale to wcale nie znaczy, że dokonuje się to tak automatycznie – „Deus ex machina”. Bóg rzadko kiedy wyręcza człowieka. On nie robi za nas tego, co możemy zrobić sami. Natomiast mobilizuje nas samych do zaangażowania się i sprawia, że nasze działanie podejmowane z ufnością do Boga, będzie owocne. (zaczerpnięto ze strony [www.mateusz.pl](http://www.mateusz.pl))